

Siuda, P. (2013). Elita popkulturowego dostępu: Fanowski odbiór popkultury w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jako sprzeciw wobec systemu politycznego – przykład fandomu science-fiction, Kultura i Historia 24.

[Piotr Siuda: Elita popkulturowego dostępu\(1\): Fanowski odbiór popkultury w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jako sprzeciw wobec systemu politycznego – przykład fandomu science-fiction](#)

Abstrakt

Artykuł wskazuje, że analizując fanów tekstów kultury popularnej, warto zwrócić się w kierunku zaniedbywanym przez *fan studies*. Chodzi o potraktowanie praktyk wielbicieli w kategoriach oporu wobec ustroju politycznego danego państwa – takie rozważania są szczególnie istotne w kontekście społeczności fanowskich funkcjonujących w krajach niedemokratycznych. Autor opisał warunki odbioru tekstów popkulturowych w Polsce w czasie komunizmu. To właśnie w tym okresie dostęp do owych przekazów był bardzo ograniczony, co spowodowało, że paradoksalnie w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej kultura popularna działała na zasadach tradycyjnie rozumianej kultury wysokiej (*highbrow culture*). Miłośnicy byli elitą z ponadprzeciętnymi kulturowymi kompetencjami, które znacznie odróżniały ich od „zwykłych” konsumentów. Ponieważ fani starali się uzyskać dostęp do reglamentowanych dóbr kulturowych, ich recepcję należy uznać za symboliczny sprzeciw wobec oficjalnej polityki krajowej. Było to przeciwstawianie się bardzo specyficzne, bowiem wynikające nie tyle z obcowania z tekstami popkultury, ale z dążenia do ich zdobycia. W artykule jest to pokazane na przykładzie wielbicieli gatunku *science-fiction* – mechanizmy sterujące ich wspólnotą odkryte zostały za pomocą analizy treści magazynu literackiego „Fantastyka” z lat 1982-1989.

Słowa kluczowe

fani, fandom *science-fiction* w Polsce, magazyn „Fantastyka”, popkultura w komunistycznej Polsce, subwersywność fanów

Abstract

This article indicates that when researching the fans of popular culture texts, it is worth paying attention to a direction that has been neglected in fan studies: the

treatment of fan practices as opposition to the policy of a country. Such considerations are particularly crucial in the context of fan communities functioning in non-democratic countries. The author describes the conditions of pop culture texts reception in Poland under communism. It was in this era that access to such transmissions was highly restricted, which resulted in that, paradoxically, in the People's Republic of Poland the popular culture functioned similar to a traditional highbrow culture. Fans were the elite of extraordinary cultural competences, which significantly distinguished them from 'ordinary' consumers. Since fans sought to get access to rationed cultural assets, their reception ought to be viewed as a symbolic opposition to the official politics of the country. This was a specific type of opposition as it resulted from the pursuit of obtaining the pop culture texts, rather than from exploring them. This article illustrates this using the example of science fiction fans. The mechanism that governs their community is illustrated by analysing the literary magazine *Fantastyka* of 1982-1989.

Key words:

fans, science fiction fandom in Poland, *Fantastyka* magazine, pop culture in communist Poland, fan subversiveness

Fani – twórcy znaczeń i amatorskich tekstów

Fan² nie jest typowym odbiorcą kultury popularnej – nie nabywa pop-produktów po to, aby wejść z nimi w jednorazowy kontakt, nie ogląda filmu czy serialu tylko raz, nie czyta książki, aby potem odłożyć ją na półkę. Z przedmiotem uwielbienia wiąże go silny związek emocjonalny, który nakazuje wielokrotnie powracać do tekstu (Clarke, 2003; Crisp, 2007). Potoczny pogląd o wielbicielu pasywnym konsumencie nie da się obronić w kontekście bogactwa kultury tworzonej przez społeczności fanowskie. Ich członkowie kreują znaczenia, ponieważ przekazy kultury popularnej są polisemiczne, czyli zróżnicowane pod względem sensów, co pozwala wielorako odczytywać oraz interpretować. Tworzenie nowych znaczeń w toku nabywania jest warunkiem koniecznym fanowskiego zainteresowania. Miłośnicy dekodują bardzo specyficznym i w niezwykle różnorodny sposób – na przykład dokonują przesunięcia ważności elementów danej narracji, chociażby zwracając uwagę nie na części fabuły ulokowane w centrum, ale na jej szczegóły i detale. W wypadku fanów można mówić o wyjątkowych i niespotykanych odczytaniach. Henry Jenkins, posługując się metaforą Michela de Certeau, określił tę cechę wielbicieli jako kłusownictwo tekstu (ang. *textual poaching*) – medialni kłusownicy poruszają się między pop-produktami, wygrzebuje z nich fragmenty, które mogłyby im posłużyć do budowania własnej kultury (Jenkins, 1992a; Jenkins, 1992b).

Michel de Certeau w książce *Wynaleźć codzienność* (2008) zauważył, że w procesie odbioru tekstów kulturowych i tworzenia wokół nich nowych znaczeń dojdzie może do tak zwanej wtórnej produkcji. Myśl ta przeszła przez warsztat Johna Fiske (1987; 1992), który moc tkwiącą w każdym nabywcy popkultury zogniskował w postaci fana, szczególnie intensywnie zajmującego się wtórną produkcją. Anglik przedstawił typologię produktywności wielbicieli, wyróżniając trzy jej rodzaje odpowiadające różnym poziomom zaangażowania. Pierwsza kategoria, produktywność semiotyczna (ang. *semiotic productivity*), nie jest niczym szczególnym w tym sensie, że charakteryzuje każdego człowieka. Osobliwość miłośników polega w tym przypadku jedynie na szczególnej wrażliwości, stawiającej odczytywanie znaczeń i manipulacje nimi w centrum ich świata. Druga kategoria produktywności – artykułowana (ang. *enunciative*) – dotyczy życia w społeczności. Wypracowywane w toku produkcji semiotycznej sensy są zawsze wypowiedzane i współdzielone z innymi osobami w trakcie prowadzonych dyskusji, przy czym członkowie fandomu czerpią z tego ogromną przyjemność. Generowanie i puszczanie w ruch znaczeń dotyczących obiektu uwielbienia pozwala wielbicielom wchodzić w różne interakcje – na przykład organizować zloty (tak zwane „konwenty”) czy wszelkiego rodzaju akcje protestacyjne (choćby przeciwko zdjęciu danego serialu z anteny [Scardaville, 2005]).

Powstawanie różnych namacalnych tekstów jest wynikiem produktywności trzeciego typu, to jest tekstualnej (ang. *textual productivity*). Wyprodukowane dzieła cyrkulują w przestrzeni społecznej miłośników – dla członków społeczności amatorskie dobra mają wielką wartość, niemierzalną w pieniądzu. Oddolna twórczość przybiera różne formy – można wśród nich wyróżnić *fan fiction*, czyli opowiesci literackie pisane na kanwie ulubionych historii (zob. Brooker, 2002; Pugh, 2005); *fan art*, to jest rysunki przedstawiające ulubione postacie lub motywy; *fan film*, czyli dzieła filmowe kręcone przez wielbicieli (zob. Hill, 2009) i wiele innych rodzajów działań. Wszystkie pomagają miłośnikom tworzyć własną, bujną i tętniącą życiem kulturę i są przejawem manipulowania oryginalnymi narracjami, ich remiksowania i zmieniania. Przekształca się protagonistów, relacje między nimi, ale też sceny czy poszczególne motywy – tworzy się nowe, bardziej odpowiadające potrzebom.

Feministyczna subwersywność³ fanek

Popularne w obrębie *cultural studies* (oraz *fan studies*) ujęcie zakłada, że w związku z tworzeniem znaczeń oraz amatorskich tekstów fani symbolicznie przeciwstawiają się producentom. Ci chcą „narzucić” konsumentom interpretacje pop-produktów zgodne z dominującą kulturą, natomiast wielbiciele stawiają kontrę różnym elementom owej kultury, na przykład spychaniu na margines mniejszości (choćby seksualnych). W kontekście oporu miłośnicy są grupą niezwykle ciekawą – teksty nabywane są przez nich w nadmiarze, co jednak nie przeszkadza w wywrotowych praktykach. Pop-produkty służyć mają przemysłowi kulturowemu

do generowania zysków – dla fanów jednak stają się niezwykle znaczącym zasobem wykorzystywanym w codziennym życiu.

Przykładem często wskazywanym w literaturze są wielbicielki symbolicznie sprzeciwiające się za pomocą popkultury patriarchalnemu zorganizowaniu społeczeństwa. John Fiske (2010) pokazał, jak nastoletnie miłośniczki Madonny „używały” jej, aby uniknąć dominujących dzisiaj konceptualizacji płci kulturowej. Polisemiczna natura piosenkarki była dla dziewcząt niezwykle ważna, gdyż podważała słuszność tradycyjnego postrzegania kobiet – ich seksualności czy zachowań, które powinny przejawiać. Uczestnicząc w społeczności fanek amerykańskiej gwiazdy, nastolatki podejmowały walkę odbywającą się przez słuchanie muzyki, naśladowanie stylu artystki oraz ubieranie się podobnie jak ona. Młode dziewczyny stawiały się na miejscu Madonny, wypracowywały nowe znaczenia i produkowały na ich podstawie amatorskie teksty. Przykłady analiz pokazujących, że miłośniczki różnych tekstów (nie tylko muzyki pop) przeciwstawiają się patriarchy, można mnożyć – nie jest to jednak celem artykułu.

Wielu akademików wskazało, że nic tak dobrze nie uwalnia pop-produktu spod władzy przemysłu kulturowego i oddaje go w ręce kobiet jak amatorska twórczość – przede wszystkim *fan fiction* (zob. Moore, 2005). Reprezentuje ono interesy fanek-feministek, ponieważ porusza tematy, które nie zostały przedstawione w przekazie oficjalnym. Nieprofesjonalne dzieła przenoszą punkt ciężkości z elementów oryginalnych produkcji, mających charakter awanturczo-przygodowy, na skupione na relacjach interpersonalnych. Oficjalny tekst można zmieniać tak, że marginalizowane postacie występują w rolach pierwszoplanowych – słabe, zagubione, niepotrafiące sobie poradzić w męskim świecie kobiety przedstawia się jako silne, niezależne, odnoszące sukces zawodowy i wolne w sferze seksualnej.

Szczególnie wyraźnym przykładem „zagarniania” pop-produktów na modłę kobiecą są opowiadania spod znaku *slash fiction*, w których bohaterowie znani z ekranu lub książki, ale również aktorzy czy muzycy przedstawiani są jako uwikłani w związek homoseksualny. Chociaż *slash fiction* „przerabia” głównie męskich bohaterów ukazując ich jako gejów, to jednak pojawia się coraz więcej opowiadań typu *fem-slash*, traktujących o związkach lesbijskich. Co ciekawe, zarówno *slash* jak i *fem-slash* nie mogą być uznane za przejaw walki o interesy homoseksualistów – jak pokazują badania, obydwie typy tworzone są w zdecydowanej większości przez heteroseksualne kobiety. Amatorskie historie to narzędzia pokazujące, że związki heteroseksualne, podobnie jak homoseksualne, powinny być oparte na równości obojga partnerów (zob. Kustriz, 2003). Kobiety piszące *slash fiction* pragną zmiany polegającej na podważeniu dotychczasowych ujęć kobiecości i męskości. Opowiadania pisane przez fanki mogą również powstawać w wyniku chęci obalenia obowiązujących standardów piękna (zob. Shufeldt Esch, 2009). Podsumowując, przywołać można słowa Mirny Cicioni, która stwierdziła, że tworząc, wielbicielki uczestniczą w wartościowym i wyzwalającym procesie,

rozpoznają i werbalizują własne – czasami problematyczne i sprzeczne – potrzeby i pragnienia (zob. Cicioni, 1998).

Opór wobec systemów politycznych – potrzeba badań i polski przykład

Nie negując zasadności analizowania feministycznej subwersywności fanek, warto zwrócić uwagę na nieobecność rozważań pokazujących, że opór wielbicieli może dotyczyć również systemów politycznych. Miłośnicy mogą symbolicznie sprzeciwiać się władzom państwowym czy ustrojom politycznym danego kraju. Brak dociekań na temat tak pojmowanego przeciwstawiania się łatwo wytłumaczyć, jeśli zauważyć, że fanów opisywali i opisują badacze ze Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Publikują oni po angielsku, co więcej, często podają amerykańskie i brytyjskie przykłady nieposłuszeństwa. Są to egzemplifikacje subwersywnego wykorzystywania popkultury przebiegającego w państwach demokratycznych, gdzie walka polityczna z rządzącymi jest jawna, to znaczy wyraża się głównie w instytucjach społeczeństwa obywatelskiego.

W pewnych warunkach, przede wszystkim związanych z ograniczaniem wolności (ekonomicznych i politycznych) obywateli danego kraju, fanowski opór nabiera znamion sprzeciwu wobec niedemokratycznego ustroju. W systemach totalitarnych, w których ludzie pozbawieni są możliwości stanowienia legalnej opozycji politycznej, subwersywność wielbicieli jest szczególnie i inna niż jakakolwiek jej odmiana w państwach demokratycznych. O ile w tych ostatnich przeciwstawianie się (na przykład feministyczne) może przebiegać zarówno w obrębie obywatelskiej sfery publicznej, jak i przez wykorzystanie popkultury, tak w krajach autokratycznych pozostaje jedynie symboliczne nieposłuszeństwo kulturowe.

Aby zaprezentować, jak wyglądać może subwersywność skierowana w stronę państwa i jego ustroju, przedstawiona zostanie analiza działalności miłośników tekstów popkulturowych z gatunku *science-fiction* funkcjonujących w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL), to jest w czasie komunizmu. Warto zaznaczyć, że w PRL nie podjęto żadnych naukowych analiz środowisk fanowskich, mimo że owe grupy działały dość prężnie. Sytuacja wcale nie polepszyła się po upadku komunizmu w 1989 roku – temat fanów dość długo był ignorowany i dopiero w ostatnich latach coraz częściej się go podejmuje. Są to jednak rozważania na temat wielbicieli współczesnych, a więc tych działających w demokratycznym kraju (zob. Siuda, Czaplinska, 2008; Siuda, 2008). Brakuje analiz fandomów z czasów komunistycznych – wyróżnić można dwie podstawowe przyczyny niepodejmowania tej tematyki. Po pierwsze polscy akademicy chcą iść z duchem czasu, w swoich badaniach nawiązują do najnowszych trendów *fan studies*, to jest ujmowania miłośników jako części transnarodowej społeczności złożonej z podobnych – pod względem aktywności – członków. Nie dostrzega się, że opisanie fanów tak jak, funkcjonowali oni kiedyś, rzucić może światło na aktualną kondycję zjawiska i jego lokalny koloryt. Po drugie ciężko o jakiegokolwiek

dane empiryczne – odnalezienie wielbicieli z czasów PRL, skonstruowanie obszernej i reprezentatywnej ich próby czy przepytanie tak zwanych fanów weteranów jest bardzo trudne, o ile w ogóle możliwe. Aby wykryć mechanizmy rządzące popkulturową partycypacją miłośników *science fiction* w komunizmie, potrzebna jest inna metoda.

Zasadne jest przeprowadzenie analizy treści przekazów z okresu PRL. Badać można dokumenty quasi-rządowe, będące wyrazem oficjalnego stanowiska partii komunistycznej wobec zjawiska fanów. Takie materiały, aczkolwiek niezbyt liczne, istnieją – na łamach różnych czasopism i gazet, a także w programach radiowych czy telewizyjnych zdarzały się reportaże dotyczące wielbicieli. Analiza takich przekazów nie byłaby jednak wskazana – ich nieodpowiedniość najlepiej wyjaśnić za pomocą przykładu.

W „Nowych drogach”, miesięczniku ideologicznym, który był „organem teoretycznym i politycznym” Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz obowiązkową lekturą działaczy partyjnych, znaleźć można artykuł traktujący o „ruchu społecznym” towarzyszącym literaturze fantastycznej:

Istnieje i działa w kraju kilka aktywnych ośrodków: Ogólnopolski Klub Miłośników Fantastyki i Science Fiction w Warszawie, kluby SF w Poznaniu, Toruniu, Lublinie. Trwają prace nad uruchomieniem klubów SF w Gliwicach, Koszalinie, Przemyślu i innych miastach. Patronuje tym działaniom entuzjastów twórczości fantastyczno-naukowej Socjalistyczny Związek Studentów Polskich oraz oddziały wojewódzkie ZLP. W programach klubów SF są seminaria, spotkania z twórcami i naukowcami, imprezy upowszechniające dorobek literacki, plastyczny, filmowy, współpraca międzynarodowa (Chruszczewski, 1976, 172).

Cytowana praca z 1976 roku przedstawia wyidealizowany obraz, autor rozwodził się nad zaletami gatunku oraz jego możliwościami związanymi z kształtowaniem odpowiednich postaw społecznych. Propagandowy charakter „Nowych dróg” każe wątpić w pełni i rzetelność opisu.

Warto zaznaczyć, że wiele artykułów naukowych czy publicystycznych o polskiej kulturze popularnej publikowanych w okresie komunizmu należy traktować z przymrużeniem oka, pamiętając, że służyć one miały propagandzie sukcesu. Przedstawiała ona polską popkulturę jako spełniającą funkcje prospołeczne, będącą „pomostem” dla robotników dającym poczucie awansu społecznego – co ciekawe, obraz taki budowano mimo niedoborów popkulturowych (będzie o nich mowa później) (zob. Idzikowska-Czubaj, 2006). Pozytywną politykę PRL przeciwstawiano działaniom zachodniego przemysłu kulturowego, który portretowano jako uciskający i wyzyskujący, oparty na narzucaniu przekazów biernym, konsumującym masom (zob. Kowalski, 1988).

W poszukiwaniu wiarygodnego sprawozdania warto skierować się po materiały niebędące pod bezpośrednią kontrolą władz (choć oczywiście przechodzące przez cenzorskie ręce). Jednym z nich jest „Fantastyka”, legendarny obecnie miesięcznik

literacki wydawany od 1982 roku. Pismo istnieje aż do dzisiaj (od 1990 roku funkcjonuje pod zmienioną nazwą „Nowa fantastyka”), choć jego współczesny profil znacznie różni się od tego z lat 80. „Fantastyka” była pierwszym pismem w Polsce poświęconym popularyzacji gatunku *science-fiction*, publikowane w nim były utwory, opowiadania i powieści polskich, a przede wszystkim zachodnich pisarzy, recenzje filmów czy książek, a także artykuły o tematyce popularnonaukowej oraz felietony. Omawiany magazyn rzuca światło na fanów *sci-fi* dlatego, że pojawiały się w nim rzetelne informacje na temat konwentów i ważnych wydarzeń w fandomie. Jest to jedyne pismo z czasów komunizmu w niezależny sposób podejmujące temat wielbicieli.

Fani w miesięczniku „Fantastyka” z lat 1982-1989

Czasopismo podzielone było na kilka segmentów tematycznych, które uczyniono jednostkami analizy. Nie wszystkie rubryki występowały w każdym egzemplarzu, czasami nosiły także nieco zmienione nazwy, ogólnie jednak można sportretować te części za pomocą najczęściej powtarzających się określeń oryginalnych (wymieniono je w kolejności alfabetycznej):

- „...3...2...1...” notka od redaktora naczelnego na temat aktualnego numeru,
- „Komiks”,
- „Konkursy” – ogłoszenia o konkursach, przyznaniu nagród,
- „Krytyka” – przedruki artykułów naukowych na temat *science-fiction* jako gatunku literackiego,
- „Łądowanie” – listy od czytelników,
- „Nauka i SF” – artykuły popularnonaukowe,
- „Opowiadania i nowele” – testy zachodnich autorów,
- „Parada wydawców” – nowości wydawnicze na rynku,
- „Poezja i fantastyka”,
- „Powieść” – teksty zachodnich autorów; zwykle publikowane w częściach – co miesiąc ukazywał się kolejny,
- „Recenzje” – najnowszych książek bądź filmów,
- „Wśród fanów” – w numerach z 1982 i 1983 rubryka ta nosiła nazwę „Ruch fanów”,
- „Z polskiej fantastyki” – opowiadania polskich autorów, jedyne miejsce w miesięczniku, gdzie publikowano coś polskiego.

W powyższym wyliczaniu pominięto segmenty okazjonalne, prezentujące zjazdy pisarzy *science-fiction* czy zebrania z okazji rocznicy istnienia pisma. Z punktu widzenia celu badawczego niezbyt interesujące okazały się również pojawiające się raz do roku relacje z kontynentalnych konwentów Eurocon, jak również wywiady z polskimi pisarzami. Chociaż niewątpliwie uczestniczyli w nich miłośnicy, zawarty w magazynie opis nie traktował o nich (a już na pewno nie o polskich fanach).

Segment „Wśród fanów” poruszał kwestie ważne w kontekście omawiania fandomu lat 80., przy czym istotne jest, że rubryka ta nie występowała w każdym numerze. Sprawa przedstawiała się różnie w kolejnych latach – im bliżej 1989, tym mniej uwagi poświęcano fanom. Ogólnie segment wystąpił w trzydziestu ośmiu egzemplarzach (jego objętość tylko dwa razy przekroczyła jedną stronę), co przedstawione zostało w Tabeli 1. Warto zauważyć, że w 1982 roku wyszły tylko trzy egzemplarze (pismo wydawane było od października 1982 roku).

Tabela 1.

Rubryka „Wśród fanów” prowadzona była zarówno przez redakcję, której członkowie sami byli wielbicielami, jak i decydentów Polskiego Stowarzyszenia Miłośników Fantastyki (PSMF) (w wielu przypadkach jedno nie wykluczało drugiego), organizacji zrzeszającej kluby z całego kraju, nazwane Oddziałami Wojewódzkimi. Przy PSMF działało również kilkadziesiąt klubów uformowanych przy Domach Kultury oraz różnych organizacjach studenckich i młodzieżowych, takich jak ZSP (Zrzeszenie Studentów Polskich), ZSMP (Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej) czy ZMW (Związek Młodzieży Wiejskiej). Polskie Stowarzyszenie Miłośników Fantastyki dziś już nie istnieje, podobnie jak wiele jego filii.

Mimo że pod auspicjami PSMF, „Wśród fanów” zajmowała się sprawami ogólnofanowskimi, nie faworyzując klubów funkcjonujących przy Stowarzyszeniu. Prezentowane wiadomości miały najczęściej formę krótkich artykułów. Jedynym wyjątkiem były dane adresowe klubów, przedstawiane w ramce wyraźnie odznaczającej się na tle ciągłego tekstu – każdy klub wypunktowany był od nowej linijki. Cztery razy rubryka przyjęła formę dłuższego eseju. Aby uporządkować to, o czym pisano w omawianej rubryce, wyodrębnić należy kilka kategorii – każda jest bardzo krótko opisana w Tabeli 2. Tabela pokazuje również, w ilu numerach „Fantastyki” z lat 1982-1989 owe kategorie występowały (wszędzie, gdzie mowa jest o klubach, chodzi zarówno o te zrzeszone w PSMF jak i nie).

Tabela 2.

Aby wykazać, że w PRL fani gatunku *science-fiction* symbolicznie opierali się wobec ustroju komunistycznego, trzeba scharakteryzować warunki ich funkcjonowania w komunizmie. W owym charakteryzowaniu pomocna okazuje się rubryka „Wśród fanów”, w której wielokrotnie była mowa o niedoborach ważnych w kontekście bycia wielbicielem, przy czym niedobory rozumieć można różnie – głównie chodzi tutaj o niedostępność na rynku polskich oraz zachodnich tekstów. Była to podstawowa bolączka miłośników, choć na podstawie lektury wskazać można także inne – przedstawione są one w Tabeli 3. Warto zaznaczyć, że wskutek cenzury jakiej poddawana była „Fantastyka”, redaktorzy prawdopodobnie nie mogli pisać o wszystkim, co spędzało fanom sen z powiek. Na przykład, tylko sporadycznie znaleźć można było odniesienia do trudności o charakterze

instytucjonalnym, to jest tych związanych z działaniem przy mocno upolitycznionych organizacjach, chociażby wspomnianych socjalistycznych związkach młodzieżowych czy Domach Kultury. Te ostatnie były placówkami państwowymi mającymi promować rozwój kultury i sztuki – jak łatwo się domyślić podporządkowano je Partii. „Fantastyka” prawie w ogóle nie traktowała o wydarzeniach politycznych wpływających na wielbicieli, a takich wydarzeń z pewnością w ówczesnych czasach nie brakowało. W żadnym artykule nie pojawiła się uwaga, że braki na rynku znacznie pogłębiły się wskutek wprowadzenia w Polsce w grudniu 1981 roku stanu wojennego – tylko raz wspomniane zostało o „zastoju w działalności”, jakiego miłośnicy mieli w tym czasie doświadczać. Na pewno wskutek ocenzurowania omawianego pisma obraz trudności napotykanych przez fanów jest zafałszowany – można tylko zgadywać, że przeciwności instytucjonalne i polityczne występowały częściej, niż o tym pisano. Nie podlega natomiast wątpliwości, że wielbiciele często narzekali na brak dostępu do tekstów popkultury – relacje zawarte w „Fantastyce” traktujące o tym aspekcie niedoborów nie zostały przez cenzurę „wyciszone”.

Tabela 3.

Aby dokładniej zobrazować rodzaje niedoborów, warto przytoczyć kilka fragmentów artykułów – na końcu każdego cytatu podany zostaje tytuł artykułu (jeśli był), zaznaczony jest także numer, w którym można go znaleźć. Wskazano również stronę, autora i kategorie (zgodne z Tabelą 2. i Tabelą 3.), do jakich można artykuł przyporządkować:

Zgodnie z zapowiedzią w numerze 3/83 dziś wstrzelimy się w „Orbitę”. Początkowo mieliśmy pewne kłopoty z lokalizacją celu, jednak dzięki koledze Pawłowi Porwitowi otrzymaliśmy właściwy namiar: Poznański Oddział Polskiego Stowarzyszenia Miłośników fantastyki „ORBITA”, os. Kosmonautów 118 w Poznaniu. (...) Ambicje animatorów poznańskiego ruchu zaspokoila dopiero zorganizowana przez nich w maju 1978 roku największa w Polsce wystawa książek i wydawnictw fantastyczno-naukowych. Wystawa przyciągnęła nie tylko fanów. Zwiedziło ją nawet wielu zagranicznych gości, bawiących akurat na Międzynarodowych Targach. Ubocznym skutkiem wystawy było zaginięcie kilkunastu najciekawszych książek SF oraz... Księgi Pamiątkowej Klubu. Było to zarówno kolejnym dowodem na to, że pasje prawdziwych kolekcjonerów nie znają przeszkód ani granic, jak i potwierdzeniem chronicznego braku książek SF w naszym kraju. Lukę tę koledzy z Poznania postanowili w miarę możliwości zapełnić, jest to jednak aspekt ich działań wart odrębnej wzmianki.

(...) Tymczasem – jak na złość – rok 1979 zaczął się pod znakiem nieporozumień Klubu z dotychczasowym mecenasem – Miejską Biblioteką Publiczną w Poznaniu. Ostatecznie nowym mecenasem (i sponsorem) Klubu został Osiedlowy Dom Kultury „Orbita”, który dzięki uprzejmości dyrekcji użyczył Klubowi nie tylko nazwy, lecz i sali, w której organizowano giełdy książek, odczyty i prelekcje, pokazy filmów i przezroczy oraz spotkania z pisarzami. (...)

Lata 1980-1982 upływają pod znakiem pewnego zastoju działalności typowo imprezowej. Jedynym znaczącym wydarzeniem staje się zorganizowane w maju 1980 roku seminarium w

Wągrowcu, poświęcone nurtom rozwojowym współczesnej fantastyki naukowej. Poza tym jest tylko monotonne i nużące dreptanie po wszystkich możliwych urzędach w walce o prawo wydawania własnego fanzinu (...).

Być może ten opis działalności kolegów z Poznania brzmi trochę jak laurka, trudno jednak nie zgadzać się z faktami. Na pewno, jak w każdym innym klubie miłośników (nie tylko SF), dochodzi do ostrych sporów, do zaciętych dyskusji, może nawet kłótni spowodowanych problemami organizacyjnymi lub względami czysto osobistymi [tytuł: Dwa dni „Orbitowania”; numer i strona: „Fantastyka” 2 (17), luty 1984, strona 59; autor: (ARK); kategorie zawartości: informacje o klubach, sprawozdania z imprez klubowych, zapowiedzi imprez klubowych; kategorie niedoborów: brak tekstów, instytucje, polityka].

Przedstawiciele naszej redakcji uczestniczyli w interesującym spotkaniu w Śląskim Klubie Fantastyki w Katowicach. Fanowie na początku, jak to zwykle bywa, przeprowadzili najpierw generalny atak autografowy na redaktora naczelnego naszego pisma. Potem do późnych godzin szturmowali pozycje „Fantastyki”. Krytykowali przede wszystkim nierówny poziom szaty graficznej. Nie podobał się dobór utworów poetyckich (dziwiło ich to, że dajemy na przemian współczesność i rzeczy z tradycji rodzimej). Interesowali się technicznymi zagadnieniami wydawania pisma, jak większość Czytelników utyskując na zbyt małą objętość, gatunek papieru, mały nakład w stosunku do zapotrzebowania na rynku i opóźnienia w terminach wydawniczych. Przy okazji dostało się nie tylko nam, lecz także niektórym oficynom wydawniczym i prezentowanym przez nie książkom [numer i strona: „Fantastyka” 6 (21), czerwiec 1984, strona 2; autor: (alk); kategorie zawartości: sprawozdania z imprez klubowych; kategorie niedoborów: „Fantastyka”, jakość].

W numerze czerwcowym „Fantastyki” pisaliśmy już o wcześniejszych imprezach. (...) absolutny prym wiodą przeglądy filmowe. Sprawcą tego jest coraz bardziej dostępne video, które mimo mniejszego komfortu oglądania, zapewnia rzecz dla miłośników najważniejszą – aktualność i różnorodność pokazywanych filmów. (...)

Filmy, filmy, filmy – tak chyba można określić imprezę zorganizowaną w Starej Miłośnie pod Warszawą w dniach 25-27.05.84 r. przez Warszawski Oddział Polskiego Stowarzyszenia Miłośników Fantastyki. (...) W ciągu niecałych trzech dni pokazano 12 filmów, co dało łącznie około 24 godzin projekcji.

Oprócz standardowych na tego typu imprezach filmów, takich jak „Powrót Jedi”, „TRON”, „Conan” czy „Ciemny kryształ” – można było obejrzyć mniej rozpowszechnione obrazy: „Blade Runner”, „Władca Pierścieni” wg Tolkiena, „Rolerball” i „The Thing” [numer i strona: „Fantastyka” 9 (24), wrzesień 1984, strona 61; autor: Maciej Makowski; kategorie zawartości: sprawozdania z imprez klubowych; kategorie niedoborów: brak tekstów].

Czwartym fanzinem, który zaczął się ukazywać w 1980 r., był poznański kwartalnik KWAZAR. Ustępował SFANZINOWI atrakcyjnością tekstów, a RADIANTOWI poziomem debiutów, bił natomiast wszystkie fanziny na głowę rozmachem (100 stron A-4, sztywna, kartonowa okładka), ceną oraz wytrwałością redakcji. Pismo bowiem zostało przyjęte przez fanów z dużą rezerwą, wytykano mu braki edytorskie, fatalną technikę druku, słabą grafikę i nieuczciwe praktyki w rodzaju nagminnego publikowania opowiadań amerykańskich i angielskich, tłumaczonych z języka rosyjskiego. (...)

Skłonny jestem uważać WIZJE za najlepszy polski nieprofesjonalny magazyn SF. Wspecjalizowane były one w literaturze amerykańskiej, a oprócz ciekawych tekstów charakteryzowały się też wielką starannością edytorską i doskonałym opracowaniem graficznym. (...) Niestety, po drugim numerze fanzin z nieznanym mi przyczyn przestał się ukazywać.

W sierpniu 1981 r. ukazuje się jednodniówka TLY, która stała się zaczątkiem fanzinu NO WAVE, wydawanego przez wrocławską grupę literacką o takiej samej nazwie. Drukowane offsetem pismo o objętości 24 stron formatu A-4 zawiera wyłącznie teksty debutantów i nie cieszy się zbyt dużą popularnością. (...)

Ożywienie przyniósł dopiero rok 1983. Od stycznia śląski klub wydaje miesięcznik ŚKF FIKCJE. (...) Mimo niezbyt służącej pismu grafiki, zbyt dużej tolerancji dla debutantów, którzy fatalnie obniżyli poziom fanzinu oraz częstych publikacji UFO- i demono-logicznych (o nieco brukowym charakterze) pismo jak dotąd trzyma się dobrze i cieszy znacznym powodzeniem. (...) [numer i strona: „Fantastyka” 10 (25), październik 1984, strona 2; autor: Rafał A. Ziemkiewicz; kategorie zawartości: fanziny; kategorie niedoborów: jakość].

Wnioski

Jaki obraz fanów *sci-fi* wyłania się z przeprowadzonej analizy? Forma organizowanych przez nich imprez nie odbiegała od tego, co mamy dzisiaj, choć oczywiście największe wydarzenia wymagały aprobaty oficjeli. Oczywiście współcześnie, w czasach internetu, wyeliminowanych zostało wiele ograniczeń natury organizacyjnej. Skupianie się na różnicach w przebiegu imprez oraz porównywanie dawnych fanzinów z obecnymi gazetkami, rozprowadzanymi za pomocą sieci, nie jest jednak najistotniejsze. Ważniejsza jest rzecz inna – funkcjonowanie w warunkach komunistycznego permanentnego niedoboru. Zbyt mały zasięg czasopism, ich niedostępność, nieosiągalność książek, zła jakość papieru, inne niedostatki poligraficzne, trudność ze zdobywaniem filmów na video, problemy z uzyskaniem pozwolenia na działalność klubów – to wszystko znacząco wpływało na klimat fandomu i działania wielbicieli.

Miłośnicy ze Stanów Zjednoczonych opierali się przemysłowi, utyskiwali na przykład na zaprzestanie emisji jakiegoś serialu lub pisali *slash* w proteście przeciwko patriarchalizmowi tekstów oficjalnych (Tulloch, Jenkins, 1995). W Polsce bycie fanem było symbolicznym sprzeciwem wobec komunizmu, który „zabraniał” dostępu do pop-produktów krajowych jak i zachodnich. Zrzeszeni w klubach wielbiciele byli specyficzną elitą, ale nie ze względu na kontakt z kulturą tradycyjnie rozumianą jako wysoka, lecz wskutek wglądu w teksty popkultury. Ci, prenumerujący „Fantastykę” lub posiadający fanziny, byli nielicznymi szczęśliwcami mogącymi obcować z rzadkimi dobrami kulturowymi. Ci, uczęszczający na konwenty lub pokazy video, to często jedyni, którzy widzieli klasyki zachodniego *science-fiction*.

Abstrahując na chwilę od tego gatunku, o elitarności można było mówić w wypadku wszystkich lepiej zaznajomionych z kulturą popularną. Jak słusznie zauważył w swoim tekście Adam Komorowski:

(...) dostęp do reglamentowanych produktów kultury popularnej, a nie obcowanie z dziełami kultury wysokiej, stał się kryterium autodefinicji elit. Nieco upraszczając, można powiedzieć, że osoba, która oglądała w tamtych latach filmy o Jamesie Bondzie, mogła sobie przypisywać większe kompetencje kulturowe aniżeli czytelnik wierszy Tadeusza Różewicza (znany polski pisarz i poeta – P.S.). Tak też była traktowana przez otoczenie. Była to więc sytuacja odwrotna od opisywanej przez José Ortegę y Gassetę: sztuka dla mas (a nie elitarna) tworzyła mechanizm wyłaniania się elit (Komorowski, 2012?).

I to właśnie było źródłem oporu przeciwko komunizmowi – w całym bloku sowieckim aktywności fanów należało traktować jako obchodzenie politycznej kontroli mediów (Mattelart, 2009). W ZSRR wielbicieli *sci-fi* również funkcjonowali w ramach klubów, choć ich sytuacja była na tyle zła, że pozbawieni byli możliwości drukowania fanzinów. „Samizdat”, nieoficjalna i podziemna sieć wydawnicza, zajmowała się raczej „poważnymi” i oficjalnymi tekstami (Prassolova, 2007).

Mało poprawne politycznie prelekcje podczas konwentów, rozprowadzanie własnych tłumaczeń zagranicznych pozycji książkowych czy organizowanie sesji video, na których wyświetlano obrazy niedostępne w oficjalnym obiegu, to przykład działalności czyniącej granice państwowe mniej zamkniętymi i otwierającej na popkulturę przez podważanie monopolu rozrywkowego władzy. Symboliczne nieposłuszeństwo, u którego podstaw leżała chęć uzyskania takiej swobody, kształtowało specyfikę fandomu w Polsce.

Jeszcze raz warto podkreślić, że na próżno było szukać jakichkolwiek przejawów subwersywności rodem z USA, czyli przekształceń tekstów „na przekór” przemysłowi kulturowemu. Nie istniała feministyczna wywrotowość objawiająca się przerabianiem ulubionych uniwersów tak, by służyły potrzebom kobiet. W żadnym przejrzanym numerze „Fantastyki” nie ma najmniejszej choćby wzmianki o opowiadaniach erotycznych czy fanzinach im poświęconych. Mało tego – z artykułów znajdujących się w rubryce „Wśród fanów” wyraźnie wyczuwa się klimat ogólnej niechęci wobec produkujących amatorsko. Gazetki fanów składały się raczej z historii profesjonalnych, najczęściej przedruków i tłumaczeń pisarzy zachodnich. Co prawda zdarzało się dopuszczanie do głosu polskich amatorów (wielbicieli), choć jak widać było w przytoczonym artykule Rafała A. Ziemkiewicza, pismo publikujące ich prace nie cieszyło się zbyt dużą popularnością – jeśli już się na taki krok zdecydowało, „fatalnie obniżał się jego poziom”. Warto podkreślić, że miłośników nie traktowano jako amatorów, twórców *fan fiction* (to pojęcie w ogóle nie funkcjonowało), przedstawicieli niekomercyjnej działalności. Uznawano ich za debiutantów, czyli tych, którzy rzeczywiście zaczynają, ale czynią to ze względu na karierę profesjonalną, nastawioną na zysk i pisanie oryginalnych dzieł, a nie autoteliczną potrzebę tworzenia tekstu osadzonego w

ulubionym gatunku. Jak już wspomniano, fani w PRL to elita dostępu, a nie elita przekształceń i dopasowywania pop-produktów do siebie. W klimacie ciągłych niedoborów i starań o jak największy dopływ krajowej i zagranicznej kultury popularnej, trudno było o sprzeciw przejawiający się przez *slash* – w zupełności wystarczyło przeciwstawianie się komunizmowi.

Nieobecność *slash* należy dodatkowo wytłumaczyć niezbyt liberalną polską obyczajowością w PRL. Poza tym zapytać można, czy na feministyczny opór było zapotrzebowanie? O ile ten skierowany wobec ustroju państwa wynikał z realnych bolączek, tak w komunizmie sytuacja pań była inna niż w Stanach. Emancypacja stanowiła jedno z naczelných zadań Polski Ludowej, choć ograniczona była do propagowania aktywnej pracy zawodowej. Dlatego też kobiety mogły rzucić wyzwanie patriarhatowi, kierując się tak zwanym post-feminizmem, nastawionym na zmianę stylu życia, a nie zawodowych jego wymiarów. Zaporami skutecznie odstrasżającymi od podejmowania takowych prób były jednak brak wolności słowa, wspomniana już obyczajowość oraz paląca konieczność „walki” z systemem politycznym.

Brak feministycznego nieposłuszeństwa wpłynął na demografię polskich wielbicieli *sci-fi*. W USA opowiadania *slash* tworzyły kobiety od 30 do 40 roku życia, co zwiększało liczbę pań oraz wiek miłośników będących członkami fandomu (zob. Jenkins, 1988). W komunistycznej Polsce fanami *science-fiction* byli niemal wyłącznie młodzi mężczyźni, przede wszystkim studenci oraz ludzie około trzydziestego roku życia (wielokrotnie pisała o tym fakcie „Fantastyka” [Makowski, 1984, 61]).

Trudności badawcze

Warto zaznaczyć, że budowanie obrazu fanów z czasów PRL przy wykorzystaniu „Fantastyki” wiąże się z dwiema podstawowymi trudnościami badawczymi. Pierwsza dotyczy ograniczoności materiału poddanego analizie. Miesięcznik traktował tylko o wielbicielach *science-fiction* i wychodził od 1982 roku – z oczywistych względów w rozważaniach wzięto pod uwagę wszystkie numery do końca 1989 roku. Rozsądnym jest wnioskować, że dostępny materiał pozwala wnioskować tylko o miłośnikach *sci-fi* (i żadnych innych) funkcjonujących w latach 80. XX wieku, a nie we wcześniejszych dziesięcioleciach. Nie jest tak, że polski komunizm nie zmieniał się, można przecież wyróżnić różne jego okresy. Mimo to wnioski z przeprowadzonej analizy rozciągnąć można na wszystkich wielbicieli z epoki komunizmu, nie tylko tych fascynujących się *sci-fi* w latach 80. Chodzi o to, że w PRL dostęp do kultury popularnej był ograniczony zawsze, a to właśnie ów niedobór uznać trzeba za podstawowy czynnik determinujący kształt konsumpcji popkulturowej (w tym oczywiście nabywanie fanowskie). Przykładem może być muzyka pop i rockowa, których ludzie słuchali, wykorzystując nielegalne kopie oryginałów sprowadzanych nieoficjalnie z zachodniej części Europy albo „wyłapując” zagraniczne stacje radiowe, z trudem słyszalne w Polsce (zob.

Rychlewski, 2005). Warto wspomnieć, że najprężniejszy w okresie komunizmu był właśnie fandom *science-fiction* – choć inne społeczności istniały (na przykład te związane ze wskazanymi wyżej gatunkami muzyki), to jednak miłośnicy *sci-fi* byli najaktywniejsi (Brzóstowicz-Klajn, 2005).

Druga trudność badawcza wiąże się z faktem, że analizowano materiał zastany, będący opisem pewnych faktów z życia fandomu. Z oczywistych względów niewykonalna jest etnografia stwierdzająca, jak sami fani postrzegają swoją działalność. Poza tym, jak zostało już wspomniane, badania polegające na dotarciu do wielbicieli działających w tamtym okresie byłyby bardzo trudne do przeprowadzenia, o ile w ogóle możliwe. Warto zastanowić się, na ile owa niemożliwość jest tak naprawdę wadą – zasadne jest postawienie pytania: czy dotarcie do miłośników-weteranów pozwoliłoby uzyskać nowe informacje o poruszanych w artykule zjawiskach? Czy fani owi powiedzieliby coś więcej, niż wynika z interpretacji rubryki „Wśród fanów”? Wyciągnięte wnioski mogłyby być takie same, zważywszy na to, że opór wielbicieli często jest nieświadomiony. Na przykład przedstawione wcześniej miłośniczki-feministki nie tworzą znaczeń i tekstów z feministyczną premedytacją – to badacze zauważają w ich działaniach przejaw kobiecej subwersywności. To samo można powiedzieć o fanach polskich funkcjonujących w okresie komunizmu – ich przeciwstawianie się nie było świadome. W tym kontekście, nie jest aż tak ważne, skąd pochodzą dane dotyczące fanowskich aktywności, to jest, czy uzyskało się je z pierwszej ręki przy pomocy badań etnograficznych, czy przez analizę treści materiałów zastanych. Poza tym, nawet jeśli by do wielbicieli-weteranów i spytać ich, jak się w okresie komunizmu rzeczy miały, trzeba by uwzględnić jeden znaczący minus takiego postępowania – fani weterani to dość niepewne źródło informacji, zważywszy, że należałoby ich pytać o zdarzenia mające miejsce przed niemal trzydziestu laty. Analiza treści umieszczonych w „Fantastyce” jest w tym względzie lepsza dlatego, iż artykuły z rubryki „Wśród fanów” pisane były przez redaktorów aktywnie uczestniczących w fanowskim życiu. Nie byli to dziennikarze sucho i beznamiętnie opisujący pewne fakty – redaktorzy byli jednocześnie miłośnikami i dlatego artykuły przez nich tworzone, to swoiste pamiętniki.

Zakończenie

Dokonany przy pomocy analizy treści „Fantastyki” opis wielbicieli *sci-fi* funkcjonujących w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej miał zwrócić uwagę, że miłośnicy opierać się mogą w zupełnie inny sposób, niż jest to zwykle pokazywane w literaturze. Najczęściej konsumpcję popkulturową fanów przedstawia się jako część ogólnych zmagania grup pozbawionych wpływów i siły, znajdujących się na gorszej pozycji ze względu na cechy społeczno-demograficzne członków. Praktyki wielbicieli związane z kulturą popularną są ukazywane w kategoriach swoistej kreatywności „słabych” – są oni pomysłowi w używaniu zasobów udostępnianych przez przemysł. Kulturę miłośników opisuje się przez metafory: zmagania i antagonizmu, hegemonii, która napotyka sprzeciw, siły idącej z dołu przeciwko

potędze znajdującej się na górze, społecznej dyscypliny i kontroli skonfrontowanej z nieposłuszeństwem. To wszystko prawda, ale co z sytuacją, kiedy fani funkcjonują w kraju o ustroju politycznym utrudniającym im dostęp do podstawowego narzędzia subwersywności, czyli przedmiotu uwielbienia? Jak pokazał przykład polski, działalność wielbicieli, dążących do maksymalizacji kontaktu z ulubionymi tekstami, musi być wówczas traktowana w kategoriach symbolicznego przeciwstawiania się systemowi politycznemu.

Opisany w artykule przypadek fandomu *science-fiction* dobitnie to potwierdza, przy czym jest to rodzaj sprzeciwu wobec komunizmu do tej pory jeszcze niewyodrębniony – współcześni akademicy najchętniej skupiają się na analizie bezpośrednich protestów, czyli opozycyjnej działalności aktywistów ze środowisk inteligenckich i robotniczych. Chociażby lata 80. to czas działania tak fundamentalnego dla walki z ustrojem ruchu społecznego jak „Solidarność”. Stanowiła ona najpoważniejszy w PRL odruch buntu – był on wyrazem nadziei na odrodzenie się społeczeństwa, wywalczenie podmiotowości, otwartości i wolności (zob. Bendyk, 2012, 193). Jak się okazało, „Solidarność” doprowadziła do upadku systemu komunistycznego nie tylko w Polsce, ale i w całym bloku sowieckim. Nic zatem dziwnego, że dociekania podejmujące temat przeciwstawiania się komunizmowi najczęściej związane są właśnie z realnymi aktywnościami politycznymi, których uosobieniem jest na przykład „Solidarność”. Nie znaczy to, że powinno się zapominać o oporze „codziennym” i niebezpośrednim, to znaczy tym, odnoszącym się do symbolicznego wykorzystywania zasobów kulturowych. Właśnie w ramach takiej subwersywności mieści się działalność fanów w okresie PRL – ich sprzeciw polegał na dążeniu do maksymalizacji kontaktu z przedmiotami uwielbienia, a więc z czymś, czego ustój im odmawiał.

Bibliografia:

Bendyk, Edwin; 2012, Bunt sieci, Warszawa: Wydawnictwo Polityki.

Brooker, Will; 2002, Using the Force: Creativity, Community and Star Wars Fans, New York-London: Continuum.

Brzóstowicz-Klajn, Monika; 2005, Tolkien i hippisowski rock; w: Wojciech J. Burszta, Mariusz Czubaj, Marcin Rychlewski (red.), Kontrkultura: Co nam z tamtych lat?, Warszawa: Wydawnictwo Academica, ss. 132-139.

Certeau, Michel de; 2008, Wynaleźć codzienność, przeł. Katarzyna Thiel-Jańczuk, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Chruszczewski, Czesław; 1976, Konstruktywna rola fantastyki naukowej; w: Nowe Drogi, nr 10, ss. 172.

Clark, Jamie; 2003, Affective Entertainment In "Once More With Feeling": A Manifesto For Fandom; w: Refractory: A Journal of Media Entertainment, nr 2, <http://blogs.arts.unimelb.edu.au/refractory/2003/03/18/affective-entertainment-in-once-more-with-feeling-a-manifesto-for-fandom-jamie-clarke/> [dostęp: 10.11.2011].

Cicioni, Mirna; 1998, Male Pair-Bonds and Female Desire in Fan Slash Writing; w: Cheryl Harris, Alison Alexander (red.), *Theorizing Fandom: Fans, Subculture and Identity*, New Jersey: Hampton Pr, ss. 153-178.

Crisp, Richard, J., Heuston, Sarah, Farr, Matthew, J., Turner, Rhiannon, N.; 2007, Seeing Red or Feeling Blue: Differentiated Intergroup Emotions and Ingroup Identification in Soccer Fans; w: *Group Processes Intergroup Relations*, nr 1(10), ss. 9-26.

Fiske, John; 1987, *Television Culture*, London: Routledge.

Fiske, John; 1992, The Cultural Economy of Fandom; w: Lisa A. Lewis (red.), *The Adoring Audience: Fan Culture and Popular Media*, London-New York: Routledge, ss. 30-49.

Fiske, John; 2010, *Zrozumieć kulturę popularną*, przeł. Katarzyna Sawicka, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Hill, Kathryn; 2009, "Easy to Associate Angst Lyrics with Buffy": An Introduction to a Participatory Fan Culture: *Buffy the Vampire Slayer* Vidders, *Popular Music and the Internet*; w: Mary Kirby-Diaz (red.), *Buffy and Angel Conquer the Internet: Essays on Online Fandom*, Jefferson-London: McFarland, ss. 172-196.

Idzikowska-Czubaj, Anna; 2006, *Funkcje kulturowe i historyczne znaczenie polskiego rocka*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.

Jenkins, Henry; 1988, Star Trek Rerun, Reread, Rewritten: Fan Writing as Textual Poaching; w: *Critical Studies in Mass Communications*, nr 2(5), ss. 88-107.

Jenkins, Henry; 1992a, 'Strangers No More, We Sing': Filking and the Social Construction of the Science Fiction Community; w: Lisa A. Lewis (red.), *The Adoring Audience: Fan Culture and Popular Media*, London-New York: Routledge, ss. 208-236.

Jenkins, Henry; 1992b, *Textual Poachers: Television Fans and Participatory Culture*, London-New York: Routledge.

Komorowski, Adam; 2012?, *O popkulturze i humanistach*, http://www.culture.pl/culture-pelna-tresc/eo_event_asset_publisher/Je7b/content/o-popkulturze-i-humanistach [odczyt: 29.07.2012].

Kowalski, Piotr; 1988, *Parterowy Olimp: Rzec o polskiej kulturze masowej lat siedemdziesiątych*, Warszawa: Ossolineum.

Kustriz, Anne; 2003, *Slashing the romance narrative*; w: *The Journal of American Culture*, nr 3, ss. 371-384.

Makowski, M.; 1984, *Wśród fanów*; w: *Fantastyka*, nr 9(24), ss. 61.

Mattelart, Tristan; 2009, *Audio-visual piracy: towards a study of the underground networks of cultural globalization*; w: *Global Media and Communication*, nr 3(5), ss. 308-326.

Moore, Rebecca, M.; 2005, *All Shapes of Hunger: Teenagers and Fanfiction*; w: *Voice of Youth Advocates*, nr 1, ss. 15-19.

Prassolova, Ksenia; 2007, 'Oh, Those Russians!': The (Not So) Mysterious Ways of Russian-language Harry Potter Fandom, http://www.henryjenkins.org/2007/07/oh_those_russians_the_not_so_m.html [dostęp: 29.07.2012].

Pugh, Sheenagh; 2005, *The Democratic Genre: Fan Fiction in a literary context*, Glasgow: Seren.

Rychlewski, Marcin; 2005, *Rock-kontrkultura – establishment*; w: Wojciech J. Burszta, Mariusz Czubaj, Marcin Rychlewski (red.), *Kontrkultura: Co nam z tamtych lat?*, Warszawa: Wydawnictwo Academica, ss. 140-150.

Scardaville, Melissa, C.; 2005, *Accidental Activists: Fan Activism in the Soap Opera Community*; w: *American Behavioral Scientist*, nr 7(48), ss. 881-901.

Shufeldt Esch, Madeleine; 2009, *Rearticulating Ugliness, Repurposing Content: Ugly Betty Finds the Beauty in Ugly*; w: *Journal of Communication Inquiry*, nr 2(34), ss. 168-183.

Siuda, Piotr, Czaplińska, Anna; 2008, *Fandomy jako element ruchu społecznego „wolnej kultury”, czyli prawo autorskie a produktywność fanów*; w: Wojciech Muszyński, Marek Sokołowski (red.), *Homo Creator czy Homo Ludens? Twórcy – internauci – podróżnicy*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, ss. 50-60.

Siuda, Piotr; 2008, *Wpływ Internetu na rozwój fandomów, czyli o tym, jak elektroniczna sieć rozwija i popularyzuje społeczności fanów*; w: Marek Sokołowski (red.), *Media i społeczeństwo. Nowe strategie komunikacyjne*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, ss. 239-256.

Tulloch, John, Jenkins, Henry; 1995, *Science Fiction Audiences: Watching Doctor Who and Star Trek*, London-New York: Routledge.

Tabela 1. Częstotliwość występowania rubryki „Wśród fanów” w numerach „Fantastyki” z lat 1982-1989.

Rok **Liczba numerów, w których pojawiła się rubryka „Wśród fanów” oraz miesiące ich (numerów) wydania**

1982 3 (październik, listopad, grudzień)

1983 5 (luty, marzec, maj, czerwiec, sierpień)

1984 4 (luty, czerwiec, wrzesień, październik)

1985 10 (luty, marzec, maj, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień, październik, listopad, grudzień)

1986 9 (styczeń, marzec, kwiecień, maj, lipiec, sierpień, wrzesień, październik, grudzień)

1987 4 (styczeń, marzec, czerwiec, grudzień)

1988 2 (marzec, wrzesień)

1989 1 (kwiecień)

Źródło: Opracowanie własne

Tabela 2. Zawartość rubryki „Wśród fanów” w numerach „Fantastyki” z lat 1982-1989

Kategoria zawartości	Przykładowa zawartość artykułów w danej kategorii	Liczba numerów „Fantastyki” (1982-1989), w których pojawiła się dana kategoria
-----------------------------	--	---

fanziny	Informacje o nowych fanzinach, opis członków redakcji lub zawartości fanzinów.	9
informacje o klubach	Adresy, dane ilościowe związane z działalnością, historia, liczba członków, imiona i nazwiska członków, planowana działalność i cele, wiadomości o nowopowstałych klubach.	19
informacje o PSMF	Komunikaty o zarządzeniach Rady Głównej (ciała ustawodawczego), inne komunikaty dotyczące PSMF, pochwały wystawiane poszczególnym Oddziałom Wojewódzkim, nagana Oddziałów Wojewódzkich, planowana działalność i cele.	12
nagrody	Ogłoszenia o konkursach PSMF i nagrodach przyznanych przez fanów.	4
sprawozdania z imprez klubowych	Pokazy video, spotkania klubowe, spotkania z naukowcami, spotkania z pisarzami, seminaria.	13
sprawozdania z konwentów	Na przykład Bachanalia fantastyczne, Nordcon, Polcon.	23
stan ruchu	Artykuły podsumowujące	4

fanów	całokształt działalności oraz mówiące o problemach i sukcesach środowiska, ogólna ocena stanu fandomu.	
zapowiedzi imprez klubowych	Informacje o nadchodzących imprezach klubowych.	6
zapowiedzi konwentów	Informacje o nadchodzących konwentach.	5

Źródło: Opracowanie własne

Tabela 3. Analiza treści artykułów zamieszczonych w rubryce „Wśród fanów” pod względem niedoborów

Kategoria niedoborów	Przykładowy rodzaj niedoborów w danej kategorii	Liczba artykułów, w których była mowa o danych niedoborach
brak tekstów	Brak książek i czasopism na polskim rynku, brak filmów w kinach czy na kasetach video.	15
„Fantastyka”	Problemy związane z wydawaniem pisma „Fantastyka”, niezbyt dobra jakość tego, co się prezentuje czytelnikom (na przykład mała objętość magazynu, słaba jakość papieru).	3
instytucje	Niechęć instytucji publicznych do wspierania ruchu fanów – przykładem jest negatywny stosunek Domów Kultury czy urzędów, utrudniających	5

założenie fanzinu czy
zorganizowanie konwentu.

jakość	Słaba jakość tekstów, które się pojawiają na rynku (oficjalnym i oddolnym) – na przykład książki drukowane na złym papierze, taśmy video z nielegalnie nagranyymi filmami są złej jakości.	10
polityka	Trudności w organizowaniu ruchu fanowskiego spowodowane wydarzeniami o charakterze politycznym, na przykład stanem wojennym w latach 1981-1982.	3

Źródło: Opracowanie własne

1Artykuł zawiera fragmenty dwóch opublikowanych tekstów autora. Po pierwsze, książki *Kultury prosumpcji: O niemożliwości powstania globalnych i ponadpaństwowych społeczności fanów*, która ukazała się nakładem Wydawnictwa ASPRA JR 2012 roku. Po drugie, artykułu *In Pursuit of Pop Culture: Reception of Pop Culture in the People's Republic of Poland as Opposition to the Political System – Example of the Science Fiction Fandom*, który ukazał się w jednym z numerów *European Journal of Cultural Studies* w 2014 roku.

2Obok terminu fan używa się zamiennie słów wielbiciel oraz miłośnik. Zignorowany został fakt, że sprzeczać się można o to, czy wymienione pojęcia są tożsame – stosuje się je na przemian ze względów stylistycznych.

3Przez subwersywność należy rozumieć wszelkie zachowania lub postawy, które przeczą opresyjnym, normatywnym zapatrywaniom na jakiś aspekt życia danej jednostki czy zbiorowości (termin często używany jest w teoriach genderowych, aby podkreślić opresyjne zapatrywania na płeć, role płciowe i seksualność).